

Amerykanie uchwycili trzy cząstki ciemnej materii

17 kwietnia 2013

Sensacja w świecie fizyki i astronomii. W podziemnym laboratorium w Stanach Zjednoczonych naukowcy uchwycili pierwsze potencjalne ślady ciemnej materii.

Ciemna materia stanowi ok. 23 proc. masy i energii Wszechświata, obok dominującej ciemnej energii (stanowiącej 73 proc. masy i energii Wszechświata) i widzialnej zwykłej materii. Naukowcy przypuszczają, że odpowiada za ruch galaktyk w gromadach. To jedyne dostępne informacje na jej temat. Nadal pozostaje wielką zagadką nauki.

Jednak w poniedziałek naukowcy z Amerykańskiego Towarzystwa Fizycznego poinformowali, że prawdopodobnie udało im się odkryć ciemną materię w warunkach eksperymentalnych. Jeśli to prawda, jest to pierwszy taki przypadek w historii badań nad ciemną materią. A poluje na nią wiele wiodących ośrodków badawczych, w tym szwajcarski CERN ze swoim Wielkim Zderzaczem Hadronów. Nic dziwnego, że informacja wprowadziła w środowisku wiele zamieszania.

– To jest na pewno coś, czemu będziemy się wnikliwie przyglądać – mówi Blas Cabrera z Uniwersytetu Stanforda, który przeprowadza doświadczenia w poszukiwaniu ciemnej materii.

Naukowcy uważają, że ciemna materia bardzo rzadko wchodzi w interakcję z normalną materią, dlatego trudno ją uchwycić. W Stanach Zjednoczonych poszukuje się jej głęboko pod ziemią w kopalni Soudan w stanie Minnesota. To tam prawdopodobnie uchwycono jej trzy cząstki. Prawdopodobnie, bo jak twierdzą odkrywcy „to trzy wczesne wskazówki i potrzeba więcej danych, aby je potwierdzić”.

Znalezione cząstki są mniej masywne niż wskazuje większość

teoretycznych modeli, (mają masę siedmiokrotnie większą niż proton), ale są wciąż zgodne z niektórymi teoriami.

Źródło: [Losy Ziemi](#)